

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Joanna Cisak Nieckarz

Protokolant: starszy sekretarz sąd. Agnieszka Chojnacka, sekretarz sąd. Dawid Lesiakowski

Przy udziale Prokuratora Marcina Polaka

po rozpoznaniu w dniach: 11.12.2015roku, 30.03.2016roku, 12.05.2016roku, 08.07.2016roku

sprawy **M. M. (1)**, syna M. i K. z d. G., urodz. (...) w P.

### **oskarżonego o to, że:**

w okresie od stycznia 2011 r. do stycznia 2014r., działając w warunkach czynu ciągłego, w miejscowości S. gm. M. przywłaszczył sobie powierzone mienie w postaci części do ciągników i maszyn rolniczych o łącznej wartości strat w wysokości 37.847,60 zł. na szkodę B. T.

### **tj. o czyn z art. 284 § 2kk w zw. z art. 12 kk**

- oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, z tą zmianą, iż wartość przedmiotu przywłaszczenia ustala na kwotę 27.033,95 złotych i za to na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza oskarżonemu mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 69 § 1, 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat;
- na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego M. M. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego B. T. kwoty 27.033,95 zł (dwadzieścia siedem tysięcy trzydzieści trzy złote dziewięćdziesiąt pięć groszy);
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata O. G. kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery grosze) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu przez obrońcę ustanowionego z urzędu;
- zasądza od oskarżonego M. M. (1) na rzecz oskarżyciela substydarnego B. T. kwotę 966 (dziewięćset sześćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu wydatków;
- zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty;
- zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy z urzędu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

# UZASADNIENIE

M. M. (1) został oskarżony o to, że w okresie czasu od stycznia 2011r. do stycznia 2014 r. działając w warunkach czynu ciągłego, w miejscowości S. gm. M. przywłaszczył sobie mienie powierzone w postaci części do ciągników i maszyn rolniczych o łącznej wartości strat w wysokości 37.847,60 zł na szkodę B. T., tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. ustalił następujący stan faktyczny:

B. T. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) w R.. W ramach działalności prowadzi sklep z częściami do ciągników i maszyn rolniczych w R., oraz filię w S..

Poczynając od 12 lutego 2007 roku, na stanowisku sprzedawcy w sklepie w S. był zatrudniony M. M. (1), w pełnym wymiarze czasu pracy. M. M. (1) był jedynym pracownikiem świadczącym pracę w sklepie w S.. Do obowiązków pracownika należała sprzedaż towarów, sprawdzanie stanów magazynowych, rozliczanie się z dobowego utargu, rozładowanie towaru – po jego dostarczeniu, rozłożenie towaru, wprowadzenie do systemu komputerowego.

Pracodawca zawarł w dniu 12.02.2007r. z pracownikiem umowę o odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie.

/dowód: umowa o pracę – akta osobowe M. M. (1) – koperta k. 44

zeznania świadka B. T. – k.71v

częściowo zeznania świadka J. T. – k. 74v-75

umowa o odpowiedzialności materialnej - akta osobowe M. M. (1) – koperta k. 44/

Asortyment oferowany do sprzedaży w sklepie w S. jest dostarczany z zewnętrznej hurtowni oraz ze sklepu w R., który także prowadzi B. T.. Towar pochodzący ze sklepu w R. przygotowywał jeden z pracowników tego sklepu, bądź pracodawca wraz z dokumentem obrazującym przeniesienie z magazynu. Towar trafiał do sklepu w S. wraz z dokumentem przeniesienia magazynowego. M. M. (1) przyjmował towar – weryfikował stan z dokumentem przekazanym wraz z towarem, rozkładał na półkach i wprowadzał towar na stan magazynu filii w S..

Przesunięcia magazynowe sprawdzała J. T..

/dowód: zeznania świadka B. T. – k. 71v-72

częściowo zeznania świadka H. U. (1) – k. 83v-84v

wyjaśnienia oskarżonego – k. 48v/

Poczynając od 2011 roku, M. M. (1) osobiście zamawiał towar w hurtowniach zewnętrznych. Po tym jak towar trafił do sklepu, pracownik weryfikował stan, wprowadzał do systemu komputerowego. B. T. otrzymywał fakturę, którą regulował.

/dowód: zeznania świadka B. T. – k. 72

wyjaśnienia oskarżonego – k. 48v /

Towar oferowany do sprzedaży w sklepie w S. podzielony jest na 10 działów: dział A – części do maszyn rolniczych i ogumienie, dział B – akcesoria, dział C części do ciągników U. (...) dział D – części do ciągnika U. (...), dział E – części do ciągnika(...) F., dział K – części do kombajnów, dział P – części do prasy, dział T – części do ciągnika (...), dział U, Z – części do ciągnika U. (...) i ciągnika Z..

W sklepie w S., corocznie prowadzono remanent. W czynności tej uczestniczyli M. M. (1) wraz z J. T.. Remanent polegał na tym, że J. T. wyczytywała pozycje z systemu komputerowego, pracownik weryfikował stan i podawał czy się zgadza. Nie stwierdzano wówczas nieprawidłowości, poza drobnymi dotyczącymi sytuacji kiedy sprzedano towar pod niewłaściwym kodem. Do 2011 roku, tj. na koniec roku obrotowego 2010, nie stwierdzano niedoborów.

/dowód: zeznania świadka B. T. – k. 72, 72v, 74, k. 13 akt sprawy (...) Prokuratury Rejonowej w P.

remanenty –k. 36, 37, 38, 39 akt sprawy(...) SR w P.

częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 47

zeznania świadka J. T. – k. 76v /

Co do organizacji pracy w filii sklepu w S., codzienne utargi były zapisywane, a rozliczane z B. T. co 2-3 dni, w zależności od tego czy była potrzeba zawiezienia tam towaru. Ewentualnie M. M. (1) przyjeżdżał i przywoził pieniądze. Rozliczanie dziennego utargu następowało w oparciu o oświadczenie pracownika, a weryfikacja następowała w monecie kiedy J. T. przyjeżdżała do S. i sprawdzała czy dokument napisany przez pracownika o dziennym utargu zgadza się ze stanem wartościowym sprzedaży. Takie weryfikacje odbywały się z częstotliwością około jednej w tygodniu.

/dowód: zeznania świadka B. T. – k. 72, 72v, 74, k. 13 akt sprawy (...) Prokuratury Rejonowej w P.

Poczynając od 2011 rok, kiedy syn B. i J. małżonków T. uległ wypadkowi, na zakończenie roku obrotowego 2011, 2012 remanenty przeprowadzał samodzielnie M. M. (1). Remanent był porównywalny z dokumentacją księgową.

/dowód: zeznania świadka B. T. – k. 72v, 73v, k. 3 akt sprawy (...)prokuratury Rejonowej w P.

remanenty –k. 34, 35, akt sprawy (...) SR w P.

zeznania świadka J. T. – k. 76v-77, k. 19v akt sprawy (...) Prokuratury Rejonowej w P.

W 2013 roku B. T. wydał pracownikowi M. M. (2) polecenie sprawdzenia stanu magazynowego, podobnie jak w poprzednich dwóch latach. Pracownik odsuwał zadanie w czasie. Pracodawca zarządził wówczas kontrolę. W tym remanencie, poza M. M. (1), uczestniczyła J. T.. Remanent wskazał na braki towarów we wszystkich działach, na kwoty odpowiednio:

- 6.533,59 zł – dział A,

- 6.932,82 zł – dział B,

- 1.981,82 zł – dział C,

- 3.222,88 zł – dział D,

- 805,73 zł – dział E,

- 1.263,52 zł – dział K,

- 285,91 zł – dział P,

- 479,30 zł - dział T,

- 473,25 zł – dział U,Z, łącznie na kwotę 27.033,95 złotych. Rzeczy te przywłaszczył M. M. (1), w ten sposób, że wziął pieniądze za sprzedaży towar.

/dowód: zeznania świadka B. T. – k. 72v

zestawienie – k. 42 (...)Prokuratury Rejonowej w P.

remanenty – koszulka - k. 15 akt sprawy (...) Prokuratury Rejonowej w P. oraz k. 21-33 akt sprawy (...) SR w P.

zeznania świadka J. T. – k. 75, 75v, 19v akt sprawy (...) Prokuratury Rejonowej w P. /

Po ujawnieniu części niedoboru, na prośbę J. T., w dniu 19 grudnia 2013 roku M. M. (1) sporządził oświadczenie, w którym zobowiązał się do naprawienia szkody.

/dowód: oświadczenie – k. 13 akt sprawy (...) Prokuratury Rejonowej w P.

zeznania świadka J. T. – k. 75v -76/

W pierwszej połowie stycznia 2014 roku M. T. był gotów naprawić szkodę, zamierzał zaciągnąć w tym celu kredyt gotówkowy, prosił pracodawcę o zaświadczenie o zatrudnieniu, celem wykazania instytucji kredytowej zdolności kredytowej. Po ujawnieniu rozmiarów niedoboru, M. M. (1) zmienił zdanie co do naprawienia szkody. Pracodawca rozwiązał z pracownikiem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, w trybie art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy.

/dowód: zeznania świadka B. T. – k. 73

rozwiązanie umowy - akta osobowe M. M. (1) – koperta k. 44

częściowo korespondencja – k. 43-45 akt sprawy (...)Prokuratury Rejonowej w P.

ogłędziny telefonu na rozprawie głównej – k. 76-76v/

W dniu 5 lutego 2014 roku M. M. (1) złożył w Sądzie Rejonowym w P. pozew o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Wyrokiem z dnia (...)Sąd Rejonowy w P. oddalił powództwo z pozwu M. M. (1) przeciwko B. T..

/dowód: pozew – k. 2-4 akt sprawy(...) SR w P.

wyrok – k. 82 akt sprawy(...) SR w P.

M. M. (1) ma 31 lat. Legitymuje się wykształceniem średnim – z zawodu technik mechanik. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę, świadczy pracę na rzecz drukarni tkanin, jako pomocnik drukarza, z wynagrodzeniem odpowiadającym minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Nie posiada majątku. Nie był uprzednio karany.

/dane podane przez oskarżonego do protokołu rozprawy- k. 45v-46/

M. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, jest niedobór, ale oskarżony nie czuje się za niego odpowiedzialny. Jeden z głównych powodów niedoboru, to niewłaściwe przekazanie stanów magazynowych przez poprzednika w grudniu 2006 roku. Kiedy przyszedł do pracy miał się wdrożyć. Był obecny tylko z poprzednim pracownikiem M. D.. W trakcie był robiony remanent. Ewentualne braki były zgłaszane pani J. T., która przyjeżdżała co jakiś czas. Pani J. miała świadomość, że jakieś braki tam są. Jeżeli chodzi o kwotę, to brakowało około 2000 zł.. Nieprawidłowości nie były od razu skorygowane, tylko po czasie. Dokładnej daty nie jest w stanie wskazać, mogło to nastąpić w ciągu pół roku od odejścia poprzedniego pracownika. Nie doszło do formalnego przekazania stanów. Oskarżony był przekonany, że wszystko jest w porządku. Oskarżony potwierdził, że podpisywał umowę o odpowiedzialności za powierzone mienie.

Jak nadto wyjaśnił oskarżony, coroczne remanenty nie były w pełni realizowane. Oskarżony prowadził je w obecności J. T.. Wyglądało to w ten sposób, że J. T. odczytywała dane -to jest nazwa towaru i uzgodniony symbol, tak zwany indeks z komputera, zadaniem oskarżonego było odnalezienie na półce, policzenie i podanie stanu. Nie wskazywała wcześniej ile powinno być. Były przerwy w prowadzeniu remanentów. Pani J. nie mogła przyjechać do S. i w tym czasie była przerwa. Oskarżony czekał na przyjazd J. T. aby kontynuować remanent. Remanent był robiony około 10 grudnia. Niekiedy bywało tak, że pani J. była, później 2 dni przerwy. Tak to trwało, a towaru do policzenia trochę jest. Później okres świąteczny, nie było możliwości działać dalej. Zwykle przed świętami oskarżony korzystał z urlopu. Poszczególne działy nie były sprawdzane w całości, działy nie były w kolejnych latach kończone. Tylko w ostatnim roku – 2013, kiedy wyszły na jaw te nieprawidłowości remanent został zrobiony w 100 %. W okresie 2011 do stycznia 2014 remanenty były wykonywane bardzo pobieżnie. Pod remanentem tym oskarżony podpisywał się, tak jak wymagali tego pracodawcy. Udało mu się wychwycić nieprawidłowości. W każdym było coś nie tak. Przekazywał remanenty pani J. T.. Informował o nieprawidłowościach, o ewentualnych brakach lub nadwyżkach, które wychwycił. Te niedobory, to były różne kwoty, od podkładek po 20 groszy. Niedobory jakie stwierdzał przy pobieżnych samodzielnych raportach były rzędu kilkunastu złotych. Niekiedy wychodziły braki około 3000-4000 zł. Były też braki sprzed 2011 r. To się kumulowało, stąd też ostateczna kwota niedoboru. Rzeczy przywiezione w 2011 r. kosztowały np. 20 złotych, a za półtora roku rzecz ta kosztowała już 40 złotych.

Jak nadto wyjaśnił oskarżony, w okresie problemów osobistych pracodawcy (choroby syna), nie było możliwości prowadzenia tego remanentu dalej, ale przed drukowaniem całości J. T. miała możliwość sprawdzenia chociażby pobieżnie stanów magazynowych, co niestety nie było zrobione.

Jak dalej wyjaśnił oskarżony, właściciel posiadał drugi zestaw kluczy. Podejrzewa, że mogły być jakieś wizytacje pod nieobecność pracownika.

Często stany magazynowe były też regulowane poprzez edycję magazynu wymagającą hasła, które tylko i wyłącznie znali państwo T.. Taka edycja często powodowała jakieś niezgodności w ilości towarów w programie komputerowym. W realizowaniu zamówienia w głównym magazynie uczestniczyły 3 osoby, co było powodem częstych pomyłek w ilości dostarczanego towaru. Te pomyłki ujawniały się przy rozkładaniu towaru, czym zajmował się oskarżony. Pomyłki te zgłaszał właścicielowi. Później była faktura korekcyjna. Podzespoły były zapomniane i nie wprowadzane na fakturę. Tak się często zdarzało. Pan B. T. tłumaczył to nawałem pracy. Oskarżony zaprzeczył wydaniu opony rolniczej bez zachowania należytych procedur, to znaczy niepobranie gotówki i niewystawienie dokumentu sprzedaży. Takich sytuacji nie praktykował.

Odnosząc się do oświadczenia z k. 13 akt (...)Prokuratury Rejonowej w P.oskarżony wyjaśnił, że podpisywał normalną kartkę, było to pod presją pracodawcy. Później się okazało, że tam była jego zgoda na pokrycie kosztów ewentualnych strat. Na okazanym dokumencie jest podpis oskarżonego, chociaż kartki – jak okazana nie przypomina sobie, treść jest podobna do oświadczenia jakie składał. Na pytanie, czy podpisał dokument in blanco, oskarżony wskazał, że gdyby wiedział, że sprawy przyjmą taki obrót, „inaczej by to widział”. Pani J. T. straszyla go konsekwencjami jakie mogą wynikać z tych braków, to jest mówiła o konsekwencjach, jakieś postępowania sądowe, spłata, wyrok.

Odnosząc się do treści sms z k.43-45 akt(...)Prokuratury Rejonowej w P.oskarżony wyjaśnił, że nie pochodzą z jego prywatnego numeru, ale numeru telefonu służbowego. Zaprzeczył aby wysyłał sms-y takiej treści. Dodał, że z dniem wyjścia na jaw braków, klucze i telefon zostały przekazane pani J. T..

Jak nadto wyjaśnił oskarżony, w edycji stanów magazynowych możliwa jest zmiana numeru indeksowego, zmiana nazwy danego towaru. Były robione korekty, kiedy wychodziły braki. Polegały one na zmniejszaniu stanu lub dopisywaniu, jeżeli na półkach było czegoś więcej. Pytanie czemu miało to służyć to pytanie do pana B. i pani J.. Nie miał dostępu do hasła. Przy każdej dostawie następnego towaru były robione karteczki z utargiem z danego dnia i kwota pieniężna odpowiadająca kartce z bilansu. Utarg w okresie zimowym rozliczany był raz na tydzień. Wtedy było mniej dostaw towaru. W okresie letnim częściej, średnio dwa razy w tygodniu. Nie byłoby to problemem dostrzeżenie braku na półce towaru przez właściciela. Większego zainteresowania ze strony właściciela nie było. To wyglądało w ten

sposób, że jeżeli pracownik przywoził towar wnoszono towar do środka, oskarżony przekazywał pieniądze i na tym się wszystko kończyło. Nigdy właściciel nie zapytał o pieniądze za dany towar, ani o dany towar. Nie było takiej sytuacji aby właściciel stwierdził, że nie ma towaru i gdzie są pieniądze za towar. Towar dostarczony do sklepu był składowany w jednym miejscu. Oskarżony sprawdzał towar na liście, odszukiwał go, zaznaczał, na liście, zanosił na półkę. Jak już wszystko zostało rozłożone na półki, wprowadzał towar do komputera. Jak dalej wyjaśnił, dopóki faktura lub WZ nie była zatwierdzona, miał możliwość skorygowania ewentualnej pomyłki. Jeżeli po zatwierdzeniu faktury okazało się, że się pomylił, faktura była wycofywana albo korygowana. Kiedy miał dostęp do edycji, nie mógł robić większych rozsad. Jeżeli faktura była usuwana wpisywał skorygowaną. Ona nie powodowała błędów.

Oskarżony dodał nadto, że był drugi zestaw kluczy, którym dysponowali właściciele firmy. Oskarżony nie był świadkiem, aby właściciel wynosił coś ze sklepu. Doszły go słuchy, że auto właścicieli firmy było przed budynkiem staży pożarnej a tam wynajmowany był lokal, ale nie dociekał. Nie miał w tamtym okresie podstaw aby domyślać się, że coś może być nie tak. „Po części jest wina pracodawców, że nie dopilnowali”.

/wyjaśnienia oskarżonego - k. 46-49/

Sąd dokonał następującej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i zważył, co następuje:

Poza sporem jest w sprawie fakt, iż oskarżony M. M. (1) świadczył pracę na rzecz B. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) z siedzibą w R., na stanowisku sprzedawcy w filii w S.. Obowiązki pracownika zostały sprecyzowane w umowie o pracę. Nie ulega także wątpliwości, że pracownik podpisał umowę o odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie. Fakty te wynikają z dowodów z dokumentów w postaci umów o pracę z dnia 12.02.2007r. oraz o odpowiedzialności materialnej z dnia 12.02.2007r..

Nie ulega także wątpliwości, że oskarżony był jedynym pracownikiem zatrudnionym w filii sklepu w S..

Bezsporny jest nadto fakt ujawnienia niedoborów w sklepie w S. na łączną kwotę 27.033,95 zł., na co wskazuje tak zestawienie niedoboru w poszczególnych działach sporządzone w formie odręcznego pisma, ale przede wszystkich remanenty – ze wskazaniem jednostkowych braków (koszulka – k. 15 akt sprawy (...))Prokuratury Rejonowej w P.oraz k. 21-33 akt sprawy (...))Sądu Rejonowego w P.Oskarżony nie kwestionuje ustaleń remanentu, w którym jak sam przyznaje uczestniczył. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim odnosi się do powyższych kwestii i przedstawia w sposób wyżej wskazany polegają na prawdzie, znajdują bowiem odniesienie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Oskarżonemu postawiono zarzut popełnienia czynu polegającego na przywłaszczeniu na przestrzeni określonego w zarzucie odcinka czasowego towarów różnego rodzaju na kwotę wskazaną w zarzucie. Oskarżony, jak wyżej wskazano nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu i wskazał na szereg hipotez, która zdaniem oskarżonego mogą tłumaczyć ujawniony, bezsporny niedobór.

Odnosząc się do poszczególnych sugestii:

- niewłaściwego przekazania stanów magazynowych w dacie rozpoczęcia pracy, wyjaśnienia oskarżonego pozostają w opozycji nie tylko do relacji pokrzywdzonych B. T. oraz J. T., ale przede wszystkim relacji świadka M. D. – poprzednika oskarżonego na stanowisku sprzedawcy. Relacja tego świadka dowodzi, że na zakończenie roku obrotowego 2006 był robiony remanent. Oskarżony uczestniczył w jego prowadzeniu, podobnie jak J. T.. Rola wskazanej polegała na wskazywaniu asortymentu z systemu komputerowego, który następnie świadek (wówczas pracownik) poszukiwał na półkach i sprawdzał stan. Ewentualne niezgodności dotyczyły drobnych elementów . Na zakończeniu stosunku pracy, świadek pokrył te drobne niedobory wpłacając kwotę 120 złotych. Relacja świadka jawi się jako rzeczowa i prawdziwa, świadek konsekwentnie podnosi wskazane wyżej kwestie. Trudno znaleźć racjonalny powód, dla którego świadek miałby relacjonować w sposób odbiegający od rzeczywistego stanu rzeczy;

- nieprawidłowości przy robieniu remanentów za okres 2007-2010r., w tym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego przeczą zeznania świadka J. T.. Zauważyć należy, iż poza sporem jest udział świadka J. Z.-T. w sprawdzeniach stanu w

okresie wyżej wskazanym. Jak podała świadek remanenty robiono całościowo, opisała szczegółowo, jak przebiegały, własny udział w tych czynnościach oraz rolę oskarżonego. Co istotne, świadek dodała, że na zakończenie dnia zapisywano na czym czynności zakończono, aby następnie je kontynuować. Relacja ta jawi się jako logiczna, rzeczowa, a co za tym idzie wiarygodna. Pamiętać należy, iż świadek realizowała w ten sposób czynności nadzorcze, weryfikowała rzetelność pracy pracownika. To przecież w interesie podmiotu prowadzącego działalność leżała kwestia prawidłowego prowadzenia remanentu. Miało to także wpływ na budowanie wizerunku oskarżonego jako lojalnego, rzetelnego pracownika. Za takiego niewątpliwie oskarżony został uznany, skoro powierzono oskarżonemu, jakkolwiek w trudnej sytuacji osobistej, prowadzenie samodzielnie sprawdzeń towaru (remanentu), zamawiania towaru, wprowadzania asortymentu do systemu komputerowego. Zgodne oświadczenia małżonków T. wskazują, iż zlecając prowadzenie remanentu także w 2013 roku nie spodziewali się ujawnionych po zakończeniu czynności wyników.

- w zakresie w jakim oskarżony powołuje się na fakt informowania pokrzywdzonych o nieprawidłowościach ujawnionych podczas samodzielnych remanentów, to po pierwsze takie o oświadczenie pozostaje w sprzeczności do treści wytworzonych przez oskarżonego w postaci rzeczonych remanentów. Te bowiem zgadzały się ze stanem księgowym (k. 34, 35 akt sprawy (...)) Sądu Rejonowego w P. Takiej sugestii przeczą przede wszystkim zeznania tak J. T., jak i B. T.. Szerzej na temat niedoborów powstałych w tym okresie Sąd odniesienie się w dalszej części uzasadnienia.

- gołosłowna jest sugestia oskarżonego o rzekomej aktywności pracodawcy, który dysponował kluczem do lokalu, w którym znajdował się sklep. Trudno sobie przede wszystkim wyobrazić na czym ta aktywność miałaby polegać.

- podobny wydzźwięk ma sugestia o rzekomych przesunięciach w systemie komputerowym w jaki wyposażono sklepu w R. i S., na potrzeby ewidencji towarów. Pokrzywdzony nie przeczy przesunięciom towarów w ramach systemu, ale w sposób racjonalny i logiczny wskazuje na sytuacje, w jakich czynności te podejmowano. Po pierwsze – przenosząc towar z magazynu sklepu w R. do sklepu filii w S., po wtóre w wypadku omyłek pracowników/pracownika podczas sprzedaży w kodach. Pokrzywdzony w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 08.07.2016r. opisał na czym te korekty polegały. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że sklep w S., gdzie pracował oskarżony był zaopatrywany z dwóch niejako źródeł, hurtowni zewnętrznych, nazwy których przywołał w zeznaniach pokrzywdzony B. T. oraz z magazynu sklepu w R.. Towar pochodzący z rodzimego magazynu przygotowywał pracownik sklepu w R., względnie sam pokrzywdzony lub ktoś z jego ramienia. Tak przygotowany towar wraz z dokumentem wewnętrznym przesunięcia z magazynu trafiał do filii w S.. Zadaniem oskarżonego było zweryfikowanie stanu towarów, rozłożenie na półkach i wprowadzenia do systemu. Tak pokrzywdzony, świadek H. U. (1) – pracownik sklepu w R., wskazują na zdarzające się omyłki, ale też zgodnie podnoszą, że były wychwytywane przez oskarżonego, do czego był zobowiązany i korygowane także dokumentami wewnętrznymi. Zeznania wskazanych świadków wzajemnie korespondują, świadkowie w sposób podobny, ale nie identyczny opisują procedury traktujące o przesunięciach towarów w ramach sklepów, a wraz z nimi dokumentów obrazujących faktyczne czynności. Co więcej zeznania H. U. (2) wskazuje, iż oskarżony ujawniał drobne pomyłki, natychmiast reagował, zgłaszał nieprawidłowości w zakresie dostarczonego ze R. towaru. W przypadku kiedy towaru brakowało, był natychmiast dowieziony. Co do korekt w systemie, świadek podobnie jak B. T. wskazuje, iż mogły dotyczyć pomyłek w pogrupowaniu towarów, a przypomnieć należy, iż asortyment był pogrupowany w kilka działów, o czym wspomina tak pokrzywdzony, jak i okoliczność ta pośrednio wynika z wydruków z remanentu z 2013 roku, zawierające jednostkowe wskazania braków z poszczególnych działów. Odnosząc się do tej sugestii oskarżonego, na zakończenie tej części rozważań należy nadto postawić pytanie o celowość sugerowanych przez oskarżonego przesunięć w systemie. Zagadkowa jest korzyść sprzedającego w takich przesunięciach w systemie. Wprawdzie świadek M. R. wskazuje na sprzedaż poza kasą fiskalną, ale po pierwsze sugestii tych nie potwierdzają żadne inne dowody, po wtóre świadek mówi o rzekomych praktykach w sklepie w R., a nie S.. Sam świadek wspomina, że nie jest w stanie odnieść się do zasad obowiązujących w S., tam była osobna ewidencja. Wreszcie kompleksowo oceniana treść przekazu świadka wskazuje, iż ten opatrzenie interpretuje pewne zachowania, stąd np. informacje o wirtualnych przeniesieniach towaru (k. 86). Jednocześnie świadek wskazuje, że jeżeli oskarżony zgłaszał nieprawidłowości przy dostarczaniu towaru ze R., brak towaru uzupełniano, bądź „szef zdejmował jedną pozycję, albo M. wrzucał jedną pozycję więcej”. Co więcej świadek podał, że nie zdarzyło się aby towar był przewożony do S. bez dokumentu WZ (k. 86v). Choć świadek wspomina o wychwyconych przez siebie nieprawidłowościach w R., to jednocześnie podał,

że nie wie jaki był wynik remanentu w okresie w jakim świadek pracował. Z zeznań wskazanego świadka nie można wnioskować, że ujawnione w S. w 2013 roku niedobory są efektem działań pokrzywdzonego, jak sugeruje oskarżony.

Abstrahując od sugestii oskarżonego co do przyczyn niedoboru, można budować w sprawie wiele innych jeszcze hipotez, które mogłyby uzasadniać niedobór, ale podlegają dyskwalifikacji.

Co do hipotezy o kradzieży, tę należy odrzucić. Strony zgodnie podnoszą, że sklep mieścił się na stosunkowo niewielkiej powierzchni, ekspozycja towaru była taka, aby wyłączyć możliwości kradzieży, obroty – nieznaczne, a co za tym idzie – nieliczna klientela. Wszystkie prowadzone w sprawie dowody, łącznie z wyjaśnieniami oskarżonego wskazują na takie wyposażenie sklepu, iż brak towaru powinien być natychmiast wychwycony. Wprawdzie argumentem tym szafuje oskarżony dla podkreślenia braku nadzoru, ale jednocześnie z wyjaśnień wskazanego płynie wniosek, iż to oskarżony był najlepiej zorientowany w ułożeniu towaru, jego ekspozycji. Pokrzywdzony wskazuje, iż nigdy nie był informowany przez oskarżonego o podejrzeniach kradzieży towaru. Gdyby oskarżony istotnie miał takie podejrzenia, zaniechanie powiadomienia pokrzywdzonego byłoby posunięciem niezrozumiałym. M. M. (1) był jedyną osobą świadczącą pracę w sklepie w S..

Przechodząc do zeznań J. T., jak wskazała świadek, pierwsze czynności podejmowane w ramach remanentu za rok obrotowy 2013 polegały na wrywkowym sprawdzeniu. Nie było podejrzeń o niedoborach. Ponieważ każda pozycja, jaką sprawdzano wykazywała braki podjęto decyzję o szczegółowym sprawdzeniu. W miarę jak postępował remanent oskarżony mówił o brakach, o problemach finansowych jak miał, w związku z uszkodzeniem samochodu, a nawet wprost o zaborze pieniędzy ze sprzedaży towaru (k. 19v akt Ds.). Postawa sprzedawcy – tutaj oskarżonego wskazywała w sposób jednoznaczny, iż oskarżony wie o tych brakach i czuje się za nie odpowiedzialny. Co więcej, był gotów do naprawienia szkody. Zeznania świadka należy zestawić z oświadczeniem opatrzonym podpisem oskarżonego z k. 13 akt Prokuratora. Oskarżony nie kwestionuje swojego podpisu, niejasno odnosi się do tego dokumentu. Pytany wprost czy dokument podpisał in blanco, wskazuje, iż nie spodziewał się skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, liczył się z innym, alternatywnym sposobem rozstrzygnięcia tej kwestii. Aktualnie odwołuje się do trudności w udowodnieniu jego odpowiedzialność za braki. Na sygnalizowaną w toku remanentu postawę oskarżonego – gotowość naprawienia szkody, wskazuje nadto treść korespondencji prowadzonej z J. T. za pośrednictwem smsów (k. 43-45 akt Prokuratora). Strona tej korespondencji ewidentnie odwołuje się do braków, deklaruje ich pokrycie, wskazuje na możliwość zaciągnięcia w tym celu kredytu gotówkowego. Nie ulega wątpliwości, że te wiadomości tekstowe zostały przesłane na numer telefonu komórkowego J. T., bo świadek okazała je na rozprawie głównej i zostały odczytane nadto bezpośrednio z aparatu telefonicznego (k. 76-77). Oskarżony wprawdzie przeczy aby wysyłał wiadomości tej treści, podnosi, że zostały wysłane z aparatu służbowego (sklep w S.), a nie jego prywatnego telefonu. Ponieważ oskarżony był jedynym pracownikiem sklepu, autorstwo oskarżonego odczytanych treści, w kontekście także zeznań J. Z.-T. jawi się jako oczywiste.

Na uwagę zasługuje nadto te zeznania świadka J. T., w których świadek podnosi, iż największe braki ujawniono w tych działach, z których oskarżony samodzielnie składał zamówienia, sprowadzania towaru do sklepu. Na fakt takiej samodzielności oskarżonego wskazują nadto zeznania pokrzywdzonego B. T..

Zeznaniom pokrzywdzonego oraz świadka J. T., należy przyznać walor wiarygodnych, są bowiem konsekwentne, spójne, wzajemnie korespondują, ale jawią się nadto jako logiczne i racjonalne. Niewątpliwie świadkowie są zaangażowani w sprawę, doszło bowiem do uszczuplenia ich majątku. Niemniej na tle całokształtu okoliczności sprawy, nie ma podstaw aby relacje te kwestionować. Na tle całokształtu materiału dowodowego należy wskazać, że oskarżony wykorzystał zaufanie, jakim obdarzył go pracodawca wraz małżonką J. T., de facto zajmująca się sprawy filii w S.. Pozbawiony nadzoru, wyposażony w narzędzia, jak prawo do samodzielnego sporządzania remanentu, który w istocie jest narzędziem kontroli, prawo samodzielnego zaopatrywania sklepu w towar z hurtowni, wykorzystał sposobność do zaboru rzeczy. Alternatywne sposoby powstania niedoboru, w świetle powyższych rozważań jawią się jako nieprawdopodobne, wręcz niemożliwe w realiach tej sprawy. Skala ujawnionego niedoboru, różnorodność asortymentu wyklucza przypadkowe pomyłki, zaginięcia, zniszczenia towarów. Oskarżony nigdy nie zgłaszał pokrzywdzonemu jakichkolwiek problemów z zabezpieczeniem mienia znajdującego się w sklepie w S..



To do obowiązków oskarżonego, jako jedyne go pracownika świadczącego pracę w tej placówce należało rozłożenie towaru na półkach, który to obowiązek oskarżony realizował. Rozmieszczenie towaru było oskarżonemu znane, co wyklucza niedostrzeżenie ewentualnych kradzieży. Zwrócić należy nadto uwagę na rodzaj ubytków, których znaczna część obejmuje elementy o znacznych gabarytach. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż najliczniejsze niedobory dotyczą towarów, jakie oskarżony zamawiał samodzielnie z hurtowni zewnętrznych, przedstawiając pracodawcy wyłącznie fakturę do zapłaty. To oskarżony decydowało rodzaju i ilości zamawianego w ten sposób towaru, o jego wyeksponowaniu.

Opierając się o tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd przypisał oskarżonemu popełnienie zarzucanego mu czynu, modyfikując wartość przedmiotu przywłaszczenia, o czym szerzej przy rozważaniach o wysokości obowiązku odszkodowawczego.

Przywłaszczenie polega na rozporządzaniu rzeczą, która już uprzednio znajdowała się w posiadaniu przywłaszczającego. Przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich, bądź też przeznaczenie jej na cel inny niż przekazanie właścicielowi (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok SA w Lublinie z 3 grudnia 1998 r., II Aka 176/98, Apelacja Lubelska 1999, nr 2, poz. 11, wyrok SA w Krakowie z 21 listopada 1996 r., II Aka 273/96, KZS 1996, z. 11-12, poz. 28).

Ze względu na fakt władania (posiadania) rzeczą przez przywłaszczającego przed dokonaniem przywłaszczenia, samo przywłaszczenie musi zostać przez niego w odpowiedni sposób zmanifestowane na zewnątrz. Owo uzewnętrznienie przywłaszczenia przyjmować musi postać zachowania, uniemożliwiającego osobie, której przysługuje odpowiednie prawo do rzeczy, swobodne nią rozporządzenie. Sprawca dla dokonania tego przestępstwa musi podjąć jedną chociażby czynność w stosunku do rzeczy ruchomej, która wskazuje, iż traktuje on rzecz lub prawo majątkowe tak jakby był właścicielem (por. O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 411; S. Śliwiński, Prawo karne materialne. Część szczególna, Warszawa 1948, s. 261). Przywłaszczenie wyrażać się może w rozmaitych formach, które dostatecznie wyraźnie symbolizują zerwanie przez sprawcę więzi łączącej cudzą rzecz z jej właścicielem i włączenie tej rzeczy do majątku sprawcy lub traktowanie tej rzeczy w inny sposób, jako swojej własności (por. W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 615).

Element powierzenia rzeczy przez osobę uprawnioną sprawcy, pozwala na ocenę, iż w realiach tej sprawy mamy do czynienia z występkiem sprzeniewierzenia (art. 284 § 2 kk), typem kwalifikowanym przestępstwa przywłaszczenia.

Powierzenie rzeczy ruchomej polega na przekazaniu władztwa nad rzeczą sprawcy, z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi (posiadaczowi) lub osobie posiadającej inne prawo do rzeczy. Powierzenie oznacza więc przeniesienie władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jego wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzana (por. J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, s. 456; O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 413; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 617). Rzecz ruchoma może zostać przekazana z jednoczesnym upoważnieniem sprawcy do czynienia z niej użytku (użyczenie lub wynajęcie rzeczy) lub bez takiego uprawnienia (np. oddanie w depozyt, zastaw) albo z poleceniem postępowania z rzeczą w określony przez przekazującego sposób (np. wręczenie pieniędzy z poleceniem wpłacenia ich na określone konto).

Dla odpowiedzialności karnej na podstawie art. 284 § 2 k.k. nie jest konieczne powierzenie rzeczy poprzez zachowanie szczególnej formy prawnej, jak również nie jest wymagane, aby powierzający określił precyzyjnie zakres uprawnień i obowiązków osoby, której rzecz jest przekazywana. Istotne jest natomiast to, by z okoliczności towarzyszących powierzeniu wynikało, że rzecz jest przekazywana jedynie czasowo bez prawa dysponowania, w tym w szczególności prawa rozporządzania rzeczą jak własną.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, oskarżonemu powierzono jako sprzedawcy mienie, które ten następnie przywłaszczył na przestani czasu wskazanego w zarzucie, w ten sposób, że wziął pieniądze za sprzedaży towar.

Wina oskarżonego co do zarzucanego mu czynu została udowodniona. Oskarżony działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim (w celu osiągnięcia korzyści majątkowej).

Oskarżony jest osobą zdatną do zawinienia, ze względu na wiek, jak i poczytalność. Oskarżony jest zdolny do rozpoznania bezprawności swojego czynu, znajduje się w sytuacji, która nie wyklucza możliwości dania posłuchu normie prawnej. W realiach tej sprawy nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu oskarżonej lub jej winę.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu, który uznano za znaczny, Sąd wziął pod uwagę, rozmiary wyrządzonej szkody, nadużycie przez oskarżonego zaufania, jakim obdarzył go pracodawca, wykorzystanie sposobności do usunięcia rzeczy.

Kara w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości jeg czynu, a uwzględnia:

a/ jako okoliczności obciążające:

- wartość przywłaszczonych rzeczy,
- nadużycie przez oskarżonego zaufania, jakim obdarzył go pracodawca,
- wykorzystanie sposobności do usunięcia rzeczy, wynikającą z powierzenia pracownikowi prowadzenia remanentów, braku kontroli ze strony pracodawcy w okresie problemów osobistych pracodawcy;

b/ jako okoliczności łagodzące:

- uprzednia niekaralność.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do izolacyjnego oddziaływania na postawę oskarżonego, a wystarczającym jest surowe napiętnowanie jego występku. Stąd też Sąd wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Okres ten pozwoli na weryfikację pozytywnej prognozy kryminologicznej postawionej wobec oskarżonego. Kara ta powstrzyma oskarżonego od popełnienia w przyszłości przestępstw, a w społeczeństwie wzmocni przekonanie o skuteczności udzielonej przez państwo ochrony prawnej.

W tym miejscu należy nadto zauważyć, że pokrzywdzony złożył wniosek o naprawienie szkody, co obligowało do rozstrzygnięcia o wniosku. Wysokość szkody Sąd przyjął na kwotę 27.033,95 zł, co dopowiada wartości przywłaszczonych rzeczy według cen nabycia towarów przez pokrzywdzonego, bez marży (spodziewanego zysku z tytułu sprzedaży). Jakkolwiek pojęcie szkody na gruncie prawa karnego należy rozumieć analogicznie jak na gruncie prawa cywilnego, a w jej zakres wchodzi tak wartość utraconych rzeczy, jak i spodziewane korzyści, o tyle ostanie nie zostały udowodnione. Niewątpliwie towar utracony przez pokrzywdzonego był przeznaczony do sprzedaży, co nie jest równoznaczne z tym iż w liczbie utraconej zostałyby przez pokrzywdzonego zbyty. Stąd wartość szkody ustalono w sposób wyżej wskazany.

W oparciu o treść art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 618 § 1 kpk, art. 616 § 2 kpk, art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 złotych tytułem opłaty, której wysokość ustalono na podstawie art. 2 ust 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 roku , Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu przez obrońcę ustanowionego z urzędu Sąd orzekł w oparciu o treść § 2 ust 1 i 3 oraz § 14 ust 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), z uwzględnieniem terminów rozprawy, w których obrońca oskarżonego brał udział oraz stawkę podatku VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od tych wydatków, mając na względzie jego sytuację majątkową, wysokość dochodu, nałożenie obowiązku naprawienia szkody, co uzasadnia ocenę, że uiszczenie kosztów sądowych w całości byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

Co do obowiązku zwrotu wydatków poniesionych przez oskarżyciela subsydiarnego orzeczono na podstawie art. 628 pkt 1 kpk. Wydatki w tej sprawie obejmują opłatę w kwocie 300 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 14 ust 2 pkt 3 i ust 5 , oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), z uwzględnieniem terminów rozprawy, w których pełnomocnik oskarżyciela brał udział.

Wyrok zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydział Karny z dnia 10.02.2017r. sygn.akt IV Ka 607/16